

Odpowiedź rządu radzieckiego na notę rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie traktatu pokojowego z Austrią — str. 2.

Narody Francji i Niemiec nie będą walczyć ani przeciwko ZSRR ani przeciwko sobie — str. 2.

Z iskier rozgorzał płomień — str. 4.

O pracy budowniczych Elektrowni Kujbyszewskiej — str. 4.

Młodzież polska składa hołd pamięci Włodzimierza Lenina

WARSZAWA. Młodzież całego kraju — uczniowie szkół podstawowych, ogólnokształcących i zawodowych — biorą czynny udział w obchodach „Dni Leninowskich”, składając hołd pamięci Wielkiego Twórcy Kraju Rad — młodego, szczęśliwego, radosnego młodzieży. Na organizowanych w szkołach pogadanek i wieczornych artystycznych młodzież daje wyraz swej głębokiej miłości do Włodzimierza Lenina i kontynuatora Jego dzieła — Józefa Stalina oraz wyraz braterskich uczuć do przodującej młodzieży świata, leninowsko - stalinowskiego Komsomolu.

Uczniowie szkoły podstawowej nr 36 i Technikum Przemysłu Jedwabniczego uczcili pamięć wielkiego nauczyciela mas pracujących całego świata zorganizowaniem wieczornych artystycznych, na program której złożyły się pieśni, recytacje i inscenizacje poświęcone Leninowi. Pragnąc pogłębić swe wiadomości o życiu Lenina, uczniowie tej szkoły TPD nr 4 organizują popołudniowe zebrania dyskusyjne. Podczas tych zebrani uczniowie zapoznają się z dotychczas gruntownie z okresem pobytu Lenina w Polsce.

W szkołach woj. gdańskich i olsztyńskich oprócz szeregu imprez i wystaw, uczniowie opracowali szereg gazetek, ściennych, tematem których są poszczególne okresy działalności Lenina. Młodzież szkół wiejskich w sa-

mym tylko woj. olsztyńskim opracowała ponad 400 takich gazetek. Gazetki te oraz wieczornice szkolne poświęcone pamięci Lenina spotkały się z ogromnym zainteresowaniem mieszkańców wsi. Chłopi licznie przychodzą do szkół, aby wysłuchać odczytów i pogadek lub obejrzeć wystawy o historycznym dziele przywódcy proletariatu całego świata — Włodzimierza Lenina.

PALACZE ODPOWIADAJĄ NA APEŁ MAKSYMILIANA PIECZYŃSKIEGO

W zakładach przemysłowych całego kraju rozwija się współzawodnictwo o oszczędność węgla

WARSZAWA. — Liczba zobowiązań podejmowanych przez palaczy całego kraju w odpowiedzi na apel M. Pieczyńskiego stale rośnie obejmując coraz więcej zakładów przemysłowych. Poświadczają to realizowane z powodzeniem wykazujące, że w zakresie zużycia węgla istnieją jeszcze w naszej gospodarce znaczne rezerwy, których wykorzystanie da krajowi poważne oszczędności tego cennego paliwa.

Poważne zobowiązania podjęli palacze elektrowni poznańskiej. Postanowili oni w I kwartale br. zużyć mniej węgla na kilowatogodzinę niż zaplanowano i w ten sposób zaoszczędzić 303 tony węgla.

Wynik taki uzyskują palacze przez wzmocnienie opieki nad urządzeniami cieplnymi.

Palacze z Gazowni Miejskiej w Gnieźnie postanowili zastąpić wysokogatunkowy węgiel gorszymi asortymentami oraz zmniejszyć zużycie opału o 5 proc.

Z inicjatywy czołowych palaczy ZPO im. Komuny Paryskiej: Kaczmarski, Pakuły i Jankowski, wszyscy palacze tych zakładów po zapoznaniu się z apelem Pieczyńskiego postanowili obniżyć zużycie opału o 5 proc. zobowiązując się jednocześnie utrzymać we wszystkich salach produkcyjnych temperaturę powietrza nie niższą niż 18 stopni. W ten sposób zaoszczędzą oni do 30 kwietnia br. blisko 10 ton koksu i ponad 11 ton węgla.

Na wezwanie Pieczyńskiego na Pomorzu odpowiedziało już kilkudziesięciu palaczy kotłowni fabrycznych i centralnego ogrzewania, którzy postanowili znacznie zaoszczędzić do końca bież. roku 2.640 ton paliwa oraz zużyć przeszło 1.500 ton mułu węglowego zamiast węgla.

Na wybrzeżu gdańskim około 200 palaczy ze stoczni, parowozowni, portów i kotłowni centralnego ogrzewania odpowiedziało już na apel Pieczyńskiego.

Cenne zobowiązanie podjął poseł na Sejm Polskiej

Poezje Słowackiego w języku ukraińskim

MOSKWA. — Nakładem państwowego wydawnictwa literatury pięknej Ukrainy SRR ukazał się zbiór poezji Juliusza Słowackiego w przekładzie na język ukraiński pod redakcją wybitnego poety ukraińskiego Maksyma Rylskiego.

Rzeczypospolitej Ludowej przodujący maszynista gdyńskiej parowozowni PKP Franciszek Królikiewicz. Wraz z drużyną parowozu OK-1-247 postanowił on tak usprawnić gospodarkę cieplną, aby zaoszczędzić miesięcznie około 58 ton węgla wysokokalorycznego, zastępując go miałem i mułem węglowym.

Apel Pieczyńskiego podjęli również załogi naszych kutrów i trawlerów rybackich.

NOWE WARUNKI KONTRAKTACJI ZACHĘCAJĄ DO ZAWIERANIA UMÓW

Chłopi przyspieszają obowiązkowe dostawy żywności i mleka

WARSZAWA. — Meldunki napływające z poszczególnych gmin świadczą o pomyślnym przebiegu dostaw żywności i mleka. W licznych gminach wzrasta również ilość kontraktowanej trzody chlewnej. Nowe, korzystne warunki kontraktacji zachęcają coraz liczniejsze rzesze rolników - hodowców do zawierania umów na dostawę żywności.

W pow. jeleniogórskim przodują w wypełnianiu obowiązku dostaw chłopi gminy Janowice. Wykonali oni plan obowiązkowych dostaw żywności za pierwszą połowę stycznia br. ze znaczną nadwyżką. Chłopi gminy Karpacz dostawali w tym samym okresie prawie dwukrotnie więcej żywności, niż wynosił ich miesięczny plan obowiązkowych dostaw.

Chłopi gm. Tułowice, którzy dostarczali zakontraktowane tuczniki z zadowoleniem stwierdzają, że kontraktacja jest bardzo opłacalna i

w poważnym stopniu przyczynia się do zwiększenia dochodowości ich gospodarstw.

Mówi o tym m. in. rolnik z gromady Michałowice — Władysław Litwinowicz, który na ostatni spód przywiózł zakontraktowanego tuczniaka, za którego otrzymał 3533,75 zł, kwit upoważniający go do zakupu 1028 kg węgla i 4 m płótna po cenie o 10 proc. niższej od urzędowej oraz 257 kg pasz treściwych po cenie z 1952 r.

Znacznie więcej, bo ponad 3.800 zł gotówka oraz prawo do nabycia 1108 kg węgla, 4 m płótna i 277 kg paszy treściwej uzyskał za dostawę zakontraktowanego tuczniaka Teodor Machowski, członek spółdzielni produkcyjnej w Wydrzowicach. „Przez kontraktację tuczników uzyskuje dodatkowy, wysoki dochód ze swej działki przyzagrodowej” — stwierdził m. in. Machowski — toteż nie poprzestaje na tym jednym tuczniku”.

Napływające z całego woj. krakowskiego meldunki świadczą o niesłabnącym wzroście dostaw mleka przez małe i średniorolnych chłopów.

Np. w pow. miechowskim ostatnio plany dzienne skupu mleka wykonywane są w 120 — 150 proc., podczas gdy w grudniu ub. roku powiat ten wykonywał je najwyżej w 70 proc. Poważnie wzrosła również dostawa mleka w powiatach: bocheńskim, dąbrowskim, tarnowskim i krakowskim.

Wycieczka nauczycieli polskich wyjechała do Związku Radzieckiego

WARSZAWA. — Dnia 28 bm. na zaproszenie ministra Oświaty RSFR, wyjechała z Warszawy do Związku Radzieckiego 15-osobowa grupa przodujących nauczycieli i pracowników administracyjnych szkolnictwa polskiego.

Wycieczka, której kierownikiem jest sekretarz Zarz. Gł. ZZNP — Stanisław Mach, podczas 4-tygodniowego pobytu w Związku Radzieckim zapozna się z osiągnięciami przodującego szkolnictwa Kraju Rad.

DZIĘKI RUCHOWI WIELOWARSZTATOWOŚCI ORAZ DOBREJ PRACY MAJSTRÓW

Załoga tkalni ZPB im. R. Luksemburg pierwsza w przemyśle włókienniczym wykonała zadania styczniowe

ŁÓDŹ. — Pięknym sukcesem produkcyjnym rozpoczęła realizację zadań czwartego roku Planu 6-letniego załoga tkalni przodujących zakładów przemysłu włókienniczego ZPB im. Róży Luksemburg. Załoga tej tkalni pogłębiając metody pracy, wypróbowane w czynnie wyborczym i zobowiązaniach produkcyjnych na cześć XXXV rocznicy Rewolucji Październikowej, wykonała do dnia 27 bm., tj. na cztery dni przed terminem, swe zadania produkcyjne za styczeń br.

W walce o przedterminową realizację zadań styczniowych, załoga tkalni ZPB im. R. Luksemburg osiągnęła wysoki wskaźnik wydajności dokumentując w ten sposób, iż dobrze zrozumiała wskazania zawarte w uchwale Rady Ministrów z 3 stycznia br. Godny podkreślenia jest

fakt, iż zadania produkcyjne wykonała załoga w składzie niższym niż planowano. Osiągnięcia te uzyskali włókiennicze ZPB im. Róży Luksemburg dzięki szerokiemu rozwojowi ruchu wielowarsztatowości i poprzez stałe podnoszenie stylu pracy majstrów.

Na czoło współzawodniczących zespołów majsterskich wysunęli się w styczniu zespoły kierowane przez doświadczonych, choć młodych jeszcze majstrów Klimczaka i Glube. Zespoły te systematycznie realizowały dzienne zadania produkcyjne w około 120 proc.

Wśród współzawodniczących tkaczek, obok dotychczasowych przodownic pracy jak Urbanak i Słusarek, wyróżniły się przodownice — Bartłomiejczyk, Kłaczyska i wiele innych.

Wyrok ludu polskiego

Przez szereg dni polska opinia publiczna śledziła z niesłabnącą uwagą przebieg procesu przeciwko szajce szpiegowskiej pozostającej na usługach wywiadu USA. Społeczeństwo polskie ze zgrozą przyjęło wiadomości ujawnione w toku procesu krakowskiego, świadczące o bezprzykładnej zdradzie narodu, jakiej dopuścili się księża związani z krakowską Kurią Metropolitalną. Na księdza Lełito, Kowalik, Chachlice, ks. Szymonka, ks. Brzyckiego, ks. Pochopienia i Stefana Rospond zapadł wyrok. Wyrok sprawiedliwy, na jaki w pełni zasłużyli zdradcy w sutannach tudzież wychowankowie zdemoralizowani do dna w organizacjach typu Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej, przeobrażonych przez wrogów Polski Ludowej w wyłęgarnię szpiegów. Stało się więc zadość poczuciu sprawiedliwości całego patriotycznego społeczeństwa polskiego.

Wszyscy, którym droga jest sprawa budowy Polski silnej, Polski dobrobytu, Polski sprawiedliwości społecznej, wierzący i niewierzący byli wstrząśnięci do głębi faktami ujawnionymi w toku procesu krakowskiego. Okazało się bowiem, że ludzie noszący szaty duchownych cynicznie wykorzystywali miejsce kultu religijnego dla przechowywania zbieranych z różnych źródeł dla celów szpiegowskich informacji wojskowych, gospodarczych i politycznych, informacji stanowiących tajemnicę państwową. Przekazywali oni te informacje do rąk i wiadomości śmiertelnych wrogów narodu polskiego — amerykańskich imperialistów oraz ich pomocników, hitlerowskich odwetowców i bezczelnych emigranckich wyłęgarni pozostających na służbie amerykańskiego imperializmu. Bazą tej zbrodniczej działalności była kra-

kowska Kuria Metropolitalna. Ona to rozciągając w kręgu swego oddziaływania atmosferę wrogości i nienawiści do Polski Ludowej, do narodu polskiego, nadawała podległemu sobie duchowieństwu kierunek działania według wzoru ks. Lełito, ks. Szymonka, ks. Brzyckiego i ks. Pochopienia, Kuria krakowska kierowana przez takich ludzi jak Sapieha, Rospond, Mazanek i Bazlak pozostawała w żywym kontakcie z ośrodkami organizacji podziemnych i przedstawicielami państw imperialistycznych. Stawiając ponad polską rację stanu interes klasy wyzyskiwaczy, z którymi Sapieha był związany pochodzeniem społecznym i całym swym życiem, upatrywali w interwencji zbrojnej USA, w trzeciej wojnie światowej drogę powrotu do dawnych przywilejów dla obszarów i kapitalistów.

Oskarżenia świadkowie w sutannach niedwuznacznie stwierdzali przed sądem:

„Liczylimy na zmianę ustroju w Polsce, w wyniku konfliktu zbrojnego z USA”.

Kuria Metropolitalna w Krakowie zajmuje jedno z najbardziej poczesnych miejsc wśród instytucji kościelnych i trudno przypuścić, by jej stanowisko, jej polityka były nieznanne Episkopatowi. Wszystko raczej przemawia za tym, że wroga Polski Ludowej działalność Sapiehy i jego otoczenia nie napotkała na sprzeciw ze strony Episkopatu, cieszyła się jego cichą aprobatą. Kuria krakowska i jej kierownictwo, zapewne za przyzwoleniem Episkopatu wykopała przepaść między sobą a narodem. Ludzie ci zmierzali do odebrania narodowi polskiemu bezcennych skarbów: wolności i niepodległości. Zmierzali konsekwentnie i marzyli o tym, by naród nasz nawiedziły okropności trzeciej wojny światowej.

(Ciąg dalszy na str. 2)

LUBELSZCZYNA PRZEKSZTAŁCA SIĘ W OKRĘG PRZEMYSŁOWO-ROLNICZY

W miejscu pacyfikacji hitlerowskich na ziemiach Zamojszczyzny rośnie kombinat przemysłu tłuszczowego

LUBLIN. — Lubelszczyzna stopniowo przeobraża się w okręg o charakterze wybitnie rolniczym na przemysłowo-rolniczy. Jeszcze w tym roku zadymia komin nowej wielkiej cementowni, powstaje fabryka win, kombinat młynarski, trwa budowa szeregu innych ważnych obiektów.

Poważnie zaawansowane są już roboty na zniszczonych krwawymi pacyfikacjami hitlerowskimi ziemiach Zamojszczyzny, przy budowie wielkich zakładów przemysłu tłuszczowego. Zakłady te będą przetwarzały zbiory roślin oleistych Lubelszczyzny i południowej części kraju na margarynę, ceres, oleje i inne produkty tłuszczowe.

Ukończono już budowę najważniejszej części, zakładów — tłoczni i ekstraktowni, w których prowadzony jest montaż nowoczesnych urządzeń. Dobiega końca budowa warsztatów mechanicznych. Trwa budowa wielkiego elewatora nasion olejnych.

Dla załogi produkcyjnej zakładów przygotowano pierwszy blok mieszkalny. Budowa dwóch dalszych zakończona będzie w roku bież. Na ukończeniu znajduje się budowa budynku administracyjnego. Znajdują w nim m. in. pomieszczenie: gabinet lekarski,

Dowód osobisty najważniejszym dokumentem

Od dwóch dni mieszkańcy Białegostoku otrzymują już dowody osobiste. Codziennie od rana do wieczora do punktów wydawania dowodów licznie zgłaszają się obywatele miasta przynosząc ze sobą wszystkie potrzebne załatwianiu formalności dokumenty.

Jak wykazuje dotychczasowe doświadczenia, zdarzają się wypadki, że niektórzy wzywani nie stawiają się po odbiór dowodu osobistego, który obecnie będzie najważniejszym dokumentem. Przy pominięciu, że osobom, które nie przybędą na wezwanie, wydanie dowodu osobistego będzie wstrzymane na dłuższy okres.

WSPÓLNE DZIAŁANIE MAS PRACUJĄCYCH FRANCJI I NIEMIEC
POKRZYŻUJE WOJENNE PAKTY IMPERIALISTÓW I ODWETOWCÓW

Narody Francji i Niemiec nie będą walczyć ani przeciwko ZSRR, ani przeciwko sobie

Apel Komunistycznej Partii Niemiec, Komunistycznej Partii Francji i Niemieckiej Socjalistycznej Partii Je' ności do narodów francuskiego i niemieckiego

BERLIN. — Kierownictwo Komunistycznej Partii Niemiec (KPD), Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej (FKP) oraz Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) wydały wspólny apel do narodów niemieckiego i francuskiego, wzywając je do walki przeciwko ratyfikacji wojennych układów zawartych w Bonn i Paryżu.

— Narodom Niemiec i Francji zagraża niebezpieczeństwo nowej wojny — głosi m. in. apel. Układy berliński i paryski przewidują utworzenie agresywnej „armii europejskiej” pod dowództwem imperialistów amerykańskich. Układy z Bonn i Paryża — to wskrzeszenie hitlerizmu i militarystu, to wskrzeszenie Wehrmachtu w Niemczech zachodnich. Na mocy tych układów Stany Zjednoczone chcą przekształcić Niemcy zachodnie w bazę wypadową dla nowej wojny przeciwko ZSRR i narodowi francuskiemu. Prowadzi to nieuchronnie do wysięgu zbrodni i pogłębiania nędzy mas pracujących.

Apel stwierdza, że imperialiści amerykańscy, dążąc do panowania nad światem, usiłują pchnąć narody niemiecki i francuski do nowej wojny pod hitlerowskim hasłem wyprawy krzyżowej — na Wschód. Sprzymierzeńcami ich są imperialiści francuscy i niemieccy, którzy za sprzedają interesy swych narodów. Aby wciągnąć Niemcy zachodnie do swych agresywnych planów, USA zmontoowały układ berliński i układ o „armii europejskiej”. Układy te mają dopomóc imperialistom i militarystom niemieckim w zdobyciu dominującego stanowiska w Europie zachodniej.

Aby przymusić swą politykę wojenną — głosi dalej apel — reakcyjne siły pod komendą imperialistów amerykańskich usiłują złamać w obu naszych krajach opór narodów oraz zahamować rozwój ruchu obrońców pokoju. Taki jest również cel represji wobec Francuskiej Partii Komunistycznej i jej przywódcy.

Naród kanadyjski domaga się położenia kresu wojnie w Korei

NOWY JORK. — Rada Obrońców Pokoju prowincji Manitoba przekazała deputowanym do prowincjonalnego zgromadzenia ustawodawczego apel, w którym podkreśla, iż naród kanadyjski coraz aktywniej domaga się zaprzestania wojny w Korei. W apelu swym obrońcy pokoju wzywają deputowanych do poparcia propozycji w sprawie niezwłocznego zaprzestania ognia w Korei.

ców — jak Jacques Duclos oraz wobec Komunistycznej Partii Niemiec i jej przewodniczącego Maxa Reimanna.

Narody Niemiec i Francji — głosi apel — nie będą walczyć ani przeciwko ZSRR, ani też przeciwko sobie wzajemnie.

Narody francuski i niemiecki w pełni popierają wysiłki Związku Radzieckiego, zmierzające do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Wspólna walka naszych narodów o pokój przywróci Niemcom jedność, a Francji bezpieczeństwo i niezawisłość. Istnienie miłujących pokój, demokratycznych i zjednoczonych Niemiec stanowi najlepszą gwarancję bezpieczeństwa Francji i narodów Europy. Walka ta przyczyni się do rozwoju pokojowych stosunków w Europie oraz do poszanowania wolności i równouprawnienia wszystkich narodów.

Apel stwierdza, że po raz pierwszy w historii Niemiec i Francji istnieje realna możliwość nawiązania przyjaznych stosunków między obu narodami. Aby jednak stosunki te zostały faktycznie

zadziergnięte, należy nie dopuścić do realizacji „układu ogólnego”. Narody Francji i Niemiec odniosły już wielkie zwycięstwo, nie dopuszczając dotychczas do ratyfikacji układów wojennych. Wzmagać swą walkę, narody francuski i niemiecki mogą całkowicie przekreślić te układy.

Ten wielki obowiązek spoczywa w chwili obecnej na masach pracujących i na całej ludności obu krajów.

Niech żyje bojowa solidarność narodów Francji i Niemiec! Niech żyje pokój! — głosi w zakończeniu apel.

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW DO RAD TERENOWYCH W ZSRR

Terenowe organa władzy wyrazem współdziałania wszystkich grup społecznych

MOSKWA. W całym Związku Radzieckim trwają przygotowania do wyborów do rad terenowych — organów władzy państwowej kierujących gospodarczym i kulturalnym budownictwem we wsiach, miastach, rejonach, obwodach i krajach.

W Moskwie, Leningradzie, Nowosybirsku, Stalingradzie i w innych miastach federacji rosyjskiej, a także na Ukrainie, w Białorusi, w Estonii, Gruzji i w innych republi-

Austria musi być odbudowana jako państwo wolne i niezależne

Nota Rządu Radzieckiego do rządów USA, W. Brytanii i Francji

MOSKWA. — Agencja TASS donosi, że w dniu 12 stycznia br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR otrzymało noty rządów USA, W. Brytanii i Francji w sprawie traktatu pokojowego z Austrią. W notach tych rządy trzech mocarstw powołują się na rezolucję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych z 20 grudnia 1952 r. w sprawie Austrii oraz wysuwają propozycję zwołania w niedługim czasie konferencji zastępców ministrów w sprawie traktatu austriackiego.

27 stycznia br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do ambasady USA, W. Brytanii i Francji w Moskwie noty zawierające odpowiedź rządu radzieckiego na wyżej wymienione noty rządów USA, W. Brytanii i Francji.

Poniżej podajemy tekst odpowiedzi rządu radzieckiego na notę rządu Stanów Zjednoczonych.

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR potwierdza otrzymanie noty rządu USA z 12 stycznia br. w sprawie Austrii oraz ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

— Rząd Stanów Zjedno-

czonych powołuje się w swej nocie na rezolucję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych z 20 grudnia 1952 r. w sprawie Austrii i na zobowiązania wobec Austrii, jakie wynikają z rezolucji tej rezolucji dla każdego z czterech mocarstw — ZSRR, USA, Anglii i Francji. W związku z tym rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę na fakt, że zarówno wysunięcie problemu austriackiego na forum ONZ jak i uchwalenie rezolucji w tej sprawie były bezprawne, ponieważ problem austriacki na mocy artykułu 107 karty NZ nie należy do kompetencji Organizacji Narodów Zjednoczonych, lecz wyłącznie do kompetencji czterech mocarstw — ZSRR, USA, Anglii i Francji, które powzięły wobec Austrii zobowiązania przewidziane w zawartych przez te mocarstwa porozumieniach.

Co się tyczy zawartej w nocie rządu USA propozycji zwołania konferencji zastępców ministrów Spraw Zagranicznych w sprawie Austrii, to jak wiadomo, rząd radziecki zwracał się już niejednokrotnie do rządów USA, Anglii i Francji z propozycją szybszego zakończenia prac związanych z przygotowaniem traktatu pokojowego z Austrią na zasadach uzgodnionych już poprzednio przez rządy czterech mocarstw.

Jednakże zarówno rząd USA jak i rządy Anglii i Francji uchylły się od przyjęcia tej propozycji Związku Radzieckiego, usiłując zastąpić traktat pokojowy z Austrią tzw. „traktatem ograniczonym” i kontynuując w ten sposób swą politykę udaremniania zawarcia traktatu pokojowego z Austrią.

Tymczasem „ograniczony traktat” jest niezgodny z uchwałami Konferencji Poczdamskiej i innymi porozumieniami w sprawie Austrii, zawartymi przez ZSRR, USA, Anglię i Francję. „Ograni-

czony traktat” nie przewiduje żadnych postanowień dotyczących przywrócenia się do budowy rzeczywiście niezależnego i demokratycznego państwa austriackiego. „Ograniczony traktat” nie zapewnia narodowi austriackiemu praw i swobód demokratycznych i umożliwia przywrócenie w Austrii reżimu faszystowskiego oraz wykorzystanie Austrii do realizacji agresywnych planów bloku północno-atlantycznego. W tym „ograniczonym traktacie” rządy USA, W. Brytanii i Francji ignorują całkowicie powzięte na mocy Układu Poczdamskiego zobowiązania dotyczące aktywów niemieckich w Austrii wschodniej.

Rząd radziecki, potwierdzając swe stanowisko wyrażone w notach z 18 stycznia 1952 r. i 27 września 1952 r. ponownie wyraża gotowość wzięcia udziału w konferencji przedstawicieli czterech mocarstw w sprawie Austrii. Rząd radziecki uważa jednocześnie za konieczne utrzymanie uprzednio od rządu USA, Anglii i Francji odpowiedzi na pytanie, czy są gotowe wycofać swą propozycję w sprawie „ograniczonego traktatu”, doprowadzić do końca rozpatrzenie traktatu pokojowego z Austrią, wykonując tym samym powzięte przez nie zobowiązania w sprawie przywrócenia się do budowy wolnej i niezależnej Austrii.

Noty analogiczne treści wystosowane zostały do rządów Anglii i Francji.

W ANGLII

Duchowni - socjaliści popierają uchwały Kongresu Narodów

LONDYN. — W Londynie odbył się wiec w obronie pokoju zwołany przez towarzystwo „Duchownych - Socjalistów”. Mówca wezwał chrześcijan angielskich by aktywnie poparli walkę o pokój powszechny. Członek Królewskiego Towarzystwa Lekarskiego — J. Nedham opowiedział o swym podróży do Chin i o olbrzymich osiągnięciach narodu chińskiego budującego nowe, postępowe, pokojowe społeczeństwo. Nedham wezwał do poparcia wysiłków narodu chińskiego.

Sekretarz generalny Związku Zawodowców Przemysłu Tytoniowego, kaznodzieja kościoła metodystów — p. Belcher podzielił się z zebranymi swymi wrażeniami z Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Belcher oświadczył, że Kongresie wiedzieliśmy, że pokój, iż siły obrońców pokoju są niezwykłe. Wezwał do poparcia uchwał Kongresu wiedeńskiego.

Dotkliwie straty w Vietnamie francuskich kolonizatorów

1170 zabitych i rannych — 700 wziętych do niewoli — Rozbite un ocnione punkty oporu

PEKIN. Agencja Nowych Chin podaje komunikat Vietnamskiej Agencji Prasowej o walkach, jakie toczyły się w okresie od 13 do 18 stycznia w południowej części środkowego Vietnamu.

Vietnamska Armia Ludowa zniszczyła umocnione punkty interwencji francuskich Ou-Ang i Tu-Ty, położone na północy od Ang-He. W walkach tych zginęło przeszło 400 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów. Dowódca batalionu, mjr Rousseau został wzięty do niewoli. Wojska ludowe zdobyły znaczną ilość broni i amunicji.

W Vietnamie północnym woj-

ska ludowe przeprowadziły operacje na obu brzegach Rzeki Czerwonej. W rejonie Handongu zniszczono umocniony punkt oporu nieprzyjaciela oraz wiele różnych magazynów.

Na lewym brzegu Rzeki Czerwonej vietnamskie wojska ludowe okrążyły posterunki nieprzyjacielskie w prowincji Thai-Bing. W walkach nad Rzeką Czerwoną w dniach od 8 do 19 stycznia zginęło lub odniosło rany około 770 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich. Na północnym zachodzie w rejonie między Lai-Czau, a Song - La poddało się wojskom ludowym około 700 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich.

kach, gdzie wybory odbędą się 22 lutego, dobiega końca akcja wysuwania kandydatów i ich rejestracja w okręgowych komisjach wyborczych.

Dziennik „Moskowskaja Prawda” opublikował spis kandydatów do Moskiewskiej Rady Obwodowej, zarejestrowanych w Okręgowych Komisjach Wyborczych.

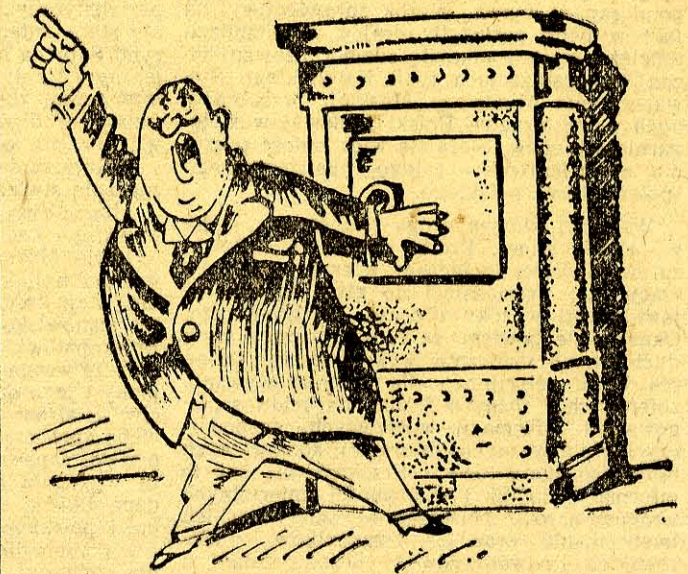
W okręgu wyborczym nr 2 zarejestrowana jest kandydatura wielkiego wodza narodu radzieckiego Józefa Stalina.

Na kandydatów do Rady Obwodowej wysunęto wielu przedowników pracy, kolchoźników, uczonych, pedagogów, lekarzy, działaczy sztuki, pisarzy — którzy wykazali się aktywną działalnością społeczną. Wśród kandydatów znajdują się znany hutnik — stachanowiec Iwan Turtanow, prądkar Lubow Ananiewa, Członek Akademii Nauk ZSRR Aleksander Oparin, lekarz Olga Molczanowa.

W rejonie szczybakowskim Moskwy kandyduje gospodyni domowa Nina Afanasiewa. Znają ją wszyscy mieszkańcy rejonu. W ciągu wielu lat pełni ona zaszczytną funkcję deputowanego do Rady Miejskiej i cieszy się zasłużonym autorytetem wśród ludności. Współpracownicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR na zjeździe przedwyborczym wysunęli kandydaturę do Moskiewskiej Rady Miejskiej ministra Wyszyńskiego.

Do Rady Stołecznej kandydują również znany nowator Iwan Kutienkow, który otrzymał Nagrodę Stalinowską za mechanizację prac tynkarskich, dwukrotny Bohater Związku Radzieckiego Marzałek Aleksander Wasilewski, artysta ludowy ZSRR, laureat Nagrody Stalinowskiej Mikołaj Chłopkow, młody inżynier z zakładów „Kompresor”, Tatiana Winogradowa, znany uczony doktor nauk filozoficznych Paweł Judin i inni.

Parlament włoski większością rządową uchwalił nową faszystowską ordynację wyborczą. (z prasy)



Przec od naszej demokracji!

Wyrok ludu polskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Dlatego właśnie zbrodniarce tacy jak Lelito korzystali z opieki i pomocy Kurii. Dlatego także część materiałów wywiadowczych jakie przesłał Lelito do Monachium pochodziła z archiwum Kurii.

Wobec tych niezbitych faktów polska opinia publiczna jednomyślnie potępiła stanowisko tej części hierarchii kościelnej, która wbrew duchowi i literze porozumienia z 14 kwietnia 1950 r. dopuściła do tego, że śmiertelni wrogowie narodu rozwijają działalność w urzędach i instytucjach kościelnych, wykorzystując je dla prowadzenia antyludowej i antypaństwowej działalności. Szpieczy w sutanach jak wynika z faktów ujawnionych w toku procesu bez wahania, cynicznie nadużywając zaufania ludzi wierzących, starają się dotrzeć do różnych środowisk społecznych, starają się demoralizować młodzież i niewątpliwie także postępowanie bolesnie ugodziło w uczucia wierzących.

Państwo nasze ceni wysoko twórcy wysiłek każdego obywatela zarówno niewierzącego jak i wierzącego. Polska Ludowa chroni interesy ludzi wierzących, gwarantuje wolność sumienia i wyznania. Nasza Konstytucja głosi:

„Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewni obywatelom wolność sumienia i wyznania. Kościoł i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne”.

Ale ten sam artykuł Konstytucji głosi wyraźnie, że nadużywanie wolności sumienia i wyznania dla celów godzących w interesy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest karane. A właśnie tej zbrodni dopuścili się oskarżeni z procesu krakowskiego i ich opiekunowie z Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Popelnili

ją, wiążąc się z siłami wsteczności, łącząc się z imperializmem USA, nadużywając zaufania ludzi wierzących i demoralizując młodzież.

Popelnili ją kierownicy Kurii krakowskiej, usiłując stworzyć osłabiający siły naszej Ojczyzny, sztuczny podział społeczeństwa polskiego na wierzących i niewierzących. Próba ta spaliła na panewce. Podziału takiego nie ma. Wszyscy, wierzący i niewierzący zjednoczeni we Frontie Narodowym jednako kochają Ojczyznę, jednako trudzą się nad wzmocnieniem sił Polski sprawiedliwej społecznie, Polski wyzwolonej z jarzma Sapiechów, Czartoryskich. Dlatego też z taką jednomyślnością całe społeczeństwo potępiło zbrodniarzy z siatki wywiadowczej ks. Lelity i ich opiekunów z krakowskiej Kurii Metropolitalnej.

Proces krakowski uczy, że wróg narodu polskiego nie waha się przed żadną nikczemnością, sęga do każdej zbrodni, baczna uwagę zwracając na możliwości wykorzystania przez siebie dla szpiegowskiej i dywersyjnej roboty urzędów kościelnych i hierarchii kościelnej. Proces krakowski jeszcze raz wskazuje całemu społeczeństwu polskiemu na konieczność stałego przestrzegania obowiązku czujności wobec wroga, który stara się wśliznąć do naszego życia wszystkimi drogami.

Wyrok w procesie krakowskim jest wyrazem zdecydowanej postawy władzy ludowej. Każdy bez względu na pozycję społeczną, pochodzenie, zawód wykonywany, kto ośmieli się podnieść rękę na wolność narodu i szkodzić budownictwu nowej Polski, Polski sprawiedliwej społecznie, każdy, kto wiąże się z naszym śmiertelnym wrogiem, imperializmem amerykańskim i jego agenturą, zostanie bezlitośnie zmiążdżony.

ZE ŚWIATA

PRAGA. — Pracownicy praskiego Instytutu Badań skonstruowali wzór aparatu radzieckiego KWN-49 model telewizora czarno-białego, który obecnie już produkowany seryjnie. Wzrost części aparatu wykonano przez przemysł krajowy. Wzrost aparatu telewizyjnego znalazł się w licznych klubach robotniczych i w wolnej sprzedaży. Równocześnie na ukończeniu prace przy budowie pierwszej stacji telewizyjno-nadawczej, na nadawcę będzie obraz w mieniu 30-40 km.

OD 2 LUTEGO

Kurs kierowców samochodowych

Wszystkich, którzy mają chęć wyszkolić się na kierowców samochodowych informujemy, że od 2 lutego Polskie Związki Motorowe organizują specjalny kurs dla kierowców samochodowych III.

Kurs będzie prowadzony w Ośrodku Motorowym Nr 1 przy ul. Radziwiłłowskiej 3 (obok boiska sportowego w Zwierzyńcu).

Przyjmowani są kandydaci płci męskiej, którzy ukończyli 17 lat.

Od kandydatów wymagane jest minimum 5 klas szkoły podstawowej i złożenie szczegółowego życiorysu. Oplata kursu wynosi 450 zł.

Rozniki 1933, 1934, 1935, 1936 po zwiedzeniu przez Komisję selekcyjną szkolone będą bezpłatnie. (1r)

I UCHWAŁA NIE POMOGŁA...

Nowych rozkładów jazdy jeszcze nie zrobiła MKS

Miejskie Zakłady Komunikacyjne nalykały się tyle gorzkich pigulek na sesji Prezydium MRN, że można było mieć nie tylko nadzieję, ale i pewność, że z choroby się wyliczą (ta choroba jest chroniczną niedbalstwem).

Okazuje się, że nie pomagają środki zapobiegawcze, jakimi są „pigulki”, nie pomagają też tak radykalny środek jakim — wydawałoby się — powinna być uchwała MRN.

A uchwała dotyczyła usprawnienia działalności MKZ, a działalność miała być usprawniona między innymi przez zmianę starych tablic na przystankach

30 STYCZNIA

rozszerzone plenium Zarządu Wojewódzkiego TPP-R

W piątek 30 stycznia o godz. 10 w Klubie TPP-R odbędzie się rozszerzone plenium Zarządu Wojewódzkiego TPP-R.

Tematem obrad będą: „Zadania na rok 1953 w świetle uchwały IV Krajowego Zjazdu TPP-R”.

Kronika partyjna

Komitet Miejski PZPR w Białymstoku zawiadamia, że w dniach 7 i 8 lutego br. o godz. 10 odbędzie się w Klubie TPP-R miejska konferencja partyjna.

Kronika Białostocka

Teatr

Teatr im. A. Węgierki: „Pan Chłopa”. Początek o godz. 18.30.

Kina

„Północ”: „Życie zwycięża”. Początek o godz. 16, 18 i 20.

„Tęcza”: „Zareczyny Korynny”. Początek o godz. 17.30.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 10 do 18.

Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 12 do 21.

Biblioteka i czytelnia TPP-R czynne od godz. 13 do 21.

PROGRAM RADIOWY

Program I na fal 1322 m

6.10 Stan pogody; 6.10 Audycja dla wsi; 6.20 Wszelchnia Radiowa — kurs I; 8.00 Mozaika muzyczna; 8.55 Wszelchnia Radiowa; 9.15 Muzyka rozrywkowa; 10.15 Koncert solistów; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos muzyki; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Piosenki w wykonaniu K. Małachowskiego; 14.45 „Odczytane dzieła”; 15.00 — odcinek opow. M. Brandy; 17.05 Wszelchnia Radiowa — kurs wstępny; 17.20 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry rozgłośni wrocławskiej PR; 18.00 Na mikrofonie; 19.58 Stan pogody; 20.45 Muzyka taneczna; 20.45 — odcinek o satyrze; 21.00 Z cyklu: „Muzyka radziecka”; 22.05 Piosenki przyrodnicze; 22.20 Muzyka taneczna; 22.45 Muzyka taneczna.

Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

TYLKO UPOR BZPW

Bar Mleczny przy ul. Kilińskiego powinien być uruchomiony

Zamknięty ostatnio bar mleczny Nr 2 mieszczący się przy ul. Kilińskiego, zamieniony został na punkt sprzedaży galanterii mlecznej. Po wód prosty: brak kuchni w tym lokalu nie odpowiadał wymogom sanitarnym do prowadzenia baru mlecznego, a sprzedaż galanterii mlecznej może się odbywać, gdyż jak wiemy, ani kefir ani „szampana”, ani też mleka zsiadłego czy surowego gotować nie potrafią.

Jednak bar mleczny, a nie punkt sprzedaży galanterii mlecznej jest konieczny potrzebny przy ulicy Kilińskiego. — Piszą do nas o tym

z zupełnie nieaktualnym rozkładem jazdy i zawieszenie tablic nowych, z równie nowym i wreszcie aktualnym rozkładem, żeby w końcu biedni białostoczanie wiedzieli skąd, gdzie i kiedy...

Bo dotychczas nie wiedzą, albo lepiej — wiedzą to samo, co przed sesją tzn., że MKZ koniecznie chce być ignorancem. (1r)

Odkurzaczem w Białymstoku

Wiele już czasu minęło od ostatniej wędrowki odkurzacza po mieście. Ze długo nie było go widać to bynajmniej nie jego wina, a wina sławetnego ZOM-u. Dlaczego ZOM-u? Po prostu dlatego, że ZOM utrzymywał wówczas kontrakty z poszczególnymi właścicielami domów w mieście po to tylko by „pielegnować” i robić jeszcze zdrażliwszymi ludowe wyboje na chodnikach.

Odkurzacze zrobiony jest z pierwszorzędnej metali i robił go nie tacy „fachowcy” jak produkujący zamki ślusarze „Gal-Met”. W walce odkurzacza kontra ZOM ten ostatni okazał się przeciwnikiem nie do pokonania. W wyniku walki odkurzacze zabrał sobie kółko i musiał skapitulować. Zyczył więc przedwiecie tego samego swemu przeciwnikowi — ale życzyć przecież można wiele. Np. mieszkańcy

czytelnicy, rozumie to również kierownictwo barów mlecznych. Interwencje kierownictwa rozbijają się stale o złą wolę Białostockich Zakładów Przemysłu Węglanego. Są one właścicielem budynku, w którym mieścił się bar BZPW jednak nie chce oddać przyległej do baru kuchni.

Wprawdzie kuchnia ta jest zajęta przez pracownika BZPW, ob. Antoniego Ziniewicza, ale ob. Ziniewicz z powodzeniem mógłby mieszkać w sąsiednim lokalu (w tym samym budynku), który jest obecnie wolny. A właśnie na to nie godzi się dyrekcja BZPW.

Również interwencje kierownictwa barów mlecznych w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, dotyczące uruchomienia ponownego baru, nie dały pozytywnych rezultatów. Wprawdzie tow. Tomaszewicz na piśmie, w którym bary mleczne proszą o przydział kuchni napisał: „BARDZO PILNE, ZAŁATWIC NATYCHMIAST”, ale na tym tylko pomoc Prezydium MRN skończyła się.

Kierownictwo barów mlecznych ma fundusze przeznaczone do remontu całego lokalu, lecz dotychczas fundusze te „marnują się”. BZPW stoi na swoim stanowisku nieugięte, w Prezydium MRN

Białostocku tyczyliby sobie chodząc po oczyszczonych chodnikach, a nie po górach lodowych.

Stywni alpinści Białostocku poradzili odkurzaczowi, aby po zreperowaniu kółka polecił zaistalować uniwersalne saneczki, które umożliwiłyby mu dalsze kontynuowanie swoich wędrowek.

Czekając na zaistalowanie tego „cudownego środka lokomocji”, które nie trwało tak krótko, postanowił uszyć sobie ciepły kubrak. Zamówienie zgłosił do Spółdzielni Krawieckiej „Północ”. Nie dziwiło go bynajmniej to, że spółdzielnia obiecała uszyć, ale dopiero po 30 dniach. Żeby dobrze zrobić trzeba było dłużej — pomyślał odkurzacze i czekał cierpliwie. Po miesiącu kubrak był gotów ale nie do użytku — wiadomo, produkowała go spółdzielnia krawiecka „Północ”.

Z tragedii „kubrakowej” wyratował odkurzacza konkurs — tak konkurs „Przyjaciółki” i COU. Sprzedał go jako szmatę i w ten sposób bierze teraz udział w tym konkursie, ma nawet nadzieję coś wylosować.

Dopiero wczoraj odkurzacze zdecydował się wyruszyć do miasta, bo dostał go wiadomość, że ZOM nie sprząta już śniegu z chodników a robią to właściciele posesji.

Ala widok miasta wcale się nie zmienił, zmienił się tylko ludźle, którzy mają tę czynność wykonywać. Przed kilkoma tylko budynkami śnieg był sprzątnięty, a reszta — po staremu.

Za to ZOM, którego pieczy powierzono tylko jeździe, naprawdę zabrał się do roboty.

Przechodząc ul. 1 Maja nasz odkurzacze widział jak pracownicy tego przedsiębiorstwa wysypiali płaskim pomieszczeniem z kamieniami oślignięte jezdnie.

Przez kilka minut odkurzacze stał oczarowany, przyglądając się pracy robotników i nie wiadomo jak długo by tak stał gdyby nie kamień, który wysłignął się spod koła przejeżdżającego samochodu z ogromną siłą uderzył go w bok, aż w oczach mu pościemniało z bólu. Gdy po kilku minutach znowu mógł patrzeć, okazało się, że nie tylko on stał się ofiarą „słatek” już chyba zemsta ZOM-u. Kamień na jezdni był to tyle, że „wystarczyło” prawie wszystkim przechodniom. (1r)

Madzega?

...Okregowa Składnica Zaopatrzenia Poczty i Telegrafów nie potrafi wyjaśnić pracownikom Urzędu Poczтового Białostok 2, z jakiego powodu pracownicy ci nie otrzymali sortów mundurowych ani letnich, ani zimowych, mimo to, że powinni je mieć już rok temu? (1r)

...w dniu 21 stycznia br. na dworcu Białostockim Centralna kasjerka kasję biletową „A” sprzedawała bilety do Łomży po 14,40 zł, zamiast po 13,30 zł. Na zwrócenie jej uwagi odpowiedziała: co to kogo obchodzi, wiele chcą — tyle biorę. (896)

sprawa baru mlecznego załatwiana jest jeszcze dotychczas jako bardzo pilna, a konsumenci czekają...

Jak długo ta „polka” będzie jeszcze trwała — trudno powiedzieć, chyba koniec będzie taki, że Ministerstwo Handlu Wewnętrznego cofnie fundusze przeznaczone dla Białostocku na remont baru. Wtedy nie będzie już potrzeby ani pilnego załatwiania, ani tłumaczenia dyrekcji BZPW ważności sprawy.

W LICEUM ŻEŃSKIM, Na surową krytykę zasługuje praca świetlicy

Liceum Żeńskie nr 2 przy ulicy Warszawskiej ma świetlicę — to zrozumiałe — trudno bowiem obecnie wyobrazić sobie szkołę bez świetlicy. Ale trudno również wyobrazić, aby praca jakiegokolwiek świetlicy była równie niewłaściwa, jak w tym wypadku.

Umieszczamy w „Gazecie” specjalną rubrykę „Dlaczego?” Czytelnicy wiedzą, że składa się ona z szeregu spraw pozostających pod znakiem zapytania. I niestety spostrzeżenia dotyczące świetlicy Liceum Żeńskiego nr 2 mogą się nadawać tylko do tej rubryki.

Np. dlaczego zajęcia świetlicowe tegoż Liceum zostały sobie przywilej bajki, którą się z przyjemnością opowiadał, czy słucha, ale w której się absolutnie nie wierzy. Rzeczywiście w Liceum Żeńskim nr 2, co do zajęć świetlicowych panuje przeświadczenie, że nigdy nie istniały.

Wiadomo wszystkim, że jednym z zadań każdej świetlicy jest terminowe dostarczać nie i propagowanie prasy. Nie rozumie tego jedynie świetliczanka Liceum. Jej zdaniem wystarczy, że czasopisma są. A że można trącać myszką —

OD 1 LUTEGO Usługowy punkt białostocki

Już 1 lutego br. Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Szwerców i Cholewkarzy w Białymstoku uruchomi usługowy punkt białostocki.

Od dnia 1 lutego Rzemieślnicza Spółdzielnia przyjmować będzie do garbowania skóry baranie i futerkowe przy ul. Surażskiej nr 53 i Serwitutowej nr 22 w godzinach od 8 do 16. (1r)

OBWIESZCZENIE

Spółdzielnia „Białostocki Przemysł Ludowy” w Białymstoku komunikuje, że z dniem 20 stycznia 1953 r. Punkt Usługowy Nr 2, który wykonywał szycie lekkich okryć damskich przy ul. Ogrodowej nr 13 został zamknięty jako punkt nieprofitywny naszej Spółdzielni. K 24-1

OGŁOSZENIA DROBNE

Z GUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety do dowodu osobistego Nr M/V 5965 wydane na nazwisko Stasiuk Jadwiga, zam. w Elku, ul. Kościuszki 23b. g P/3

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety do dowodu osobistego wydane na nazwisko Kuźmicka Jadwiga zam. Białostok, ul. Dobrzyńska 11. g 116-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Prezydium GRN w Prostokach na nazwisko Bakun Józef. g 124-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Szymański Ryszard, zam. Białostok, ul. Dwor na 27. g 114-1

ZGUBIONO numer rej. A00012 samochodu marki „Skoda” Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wysokiem-Mazowieckiem. k 23-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Modzelewska Henryka, zam. Łomża, ul. Piękna 20. Znalazca proszony jest o zwrot pod w/w adresem. g P/6

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Wawrzyniak Zofia, zam. wieś Łomżyca, pocz. Łomża. g P/5

Co na to ZBM?

Dla niepracujących nie ma miejsc w hotelach robotniczych

Z hotelu korzystają ludzie nie mający mieszkania. Tak się praktykuje we wszystkich hotelach z wyjątkiem... hotelu robotniczego przy ul. Białej w Białymstoku. Tutaj mieszkają nie tylko ci którzy mieszkają nie otrzymali, ale i tacy, którzy przez zwykłą przekorę zajmują miejsca innym. W hotelu tym np. mieszka ob. Tadeusz Klimowicz, mieszka wcale nie dlatego, że musi, bo już dawno

otrzymał piękne mieszkanie w ZOR-ze.

Nie jest to wypadek osobno. Druga taka aspołeczna jednostka jest ob. Olesiuć, były kierownik hotelu. Mimo tego, że został zwolniony z pracy już przeszło 3 miesiące temu, atmosfera domowa widocznie mu nie służy, ponieważ nadal gości na ul. Białej.

Cóż na to dział administracyjny — kwaterunkowy ZBM? Mówi wprawdzie, że ob. Olesiuć już dawno nie ma. Ale odpowiada niepewnie. Natomiast pracownicy hotelu z większą pewnością stwierdzają, że ob. Olesiuć jeśli nie wszystkie, to przynajmniej wiele nocy spędza właśnie w hotelu.

Może jednak dział administracyjno-kwaterunkowy zajrzy w te sprawy, a przy okazji wyłowić więcej takich niepotrzebnych, którzy z hotelu powinni jak najprędzej odejść. (1r)

Dziś narada w Centralnym Zarządzie Przemysłu Mleczarskiego

Dziś o godz. 9.30 w świetlicy Domu Włóknarza (Kilińskiego 8) odbędzie się narada robocza aparatu skupu Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego.

W naradzie wezmą udział instruktorzy powiatowi i gminni PZM oraz cały aparat skupu Ekspozytury. (1r)

Nasz felieton

Będzie powieść i to obszerna

Wielkie poruszenie w białostockim PZGS-ie wywołało pojawienie się formularzy do sporządzania sprawozdań sklepowych. Różne formularze widzieli już PZGS-iacy, ale ten, który dostali w pierwszych dniach stycznia br. zadziwił nawet najstarszych pracowników. Przede wszystkim zadziwił swym rozmiarem: 43 cm długości, i 30 cm szerokości, następnie — spotęgował zdziwienie tytuł formularza: „Plan wykorzystania sklepów” (wzór nr 30).

Aby ostatecznie wyjaśnić wielkość i nagłówek, na specjalnym zebraniu pracowników PZGS przez bite cztery godziny rozważali sposób wypełniania formularza i powody, które skłoniły wydawcę do tak obszernego formatu.

Ja osobiście przychyliam się do zdania większości, że formularz duży, bo przecież jak

sam tytuł mówi — to ma być plan, a jak plan, więc w poszczególnych rubrykach trzeba rysować.

A tu trudności: bo w rubryce powierzenia sklepu — łatwo jest wyrysować planik sytuacyjny, zmieścić się z powodzeniem, ale gorzej zapieknąć rysunek rybnik: ilość pracowników, która chwała się może dość okazać się wymiarami obejmującymi razem z uwagami 22 cm na 2 cm. Sądze, że trzeba w rubryce tej pisać słowami, a zmieścić się dość dużo, nawet kaligrafując literami jak wół można śmiało pomieścić liczbę: dziewięćset siedemdziesiąt cztery tysiące ośmiuset dziewięćdziesiąt siedem. Również gorzej przedstawia się rubryka: współczynnik zmienności lub norma wydajności, czy też przepustowość sklepu.

W tych rubrykach można by było podać nie tylko wszystkie, wyczerpujące dane wymagane formularzem, ale bez najmniejszych ograniczeń się w papierze można by było z powodzeniem umieścić cały życiorys obywatela, który sporządził formularz, życiorysy całej jego rodziny, szczegółowy życiorys gościa, który zatwierdził formularz itp.

To wszystko na jednym formularzu, ale sam PZGS Białostok takich formularzy wielkości 1290 cm² otrzymał 4.500 (słownie cztery tysiące pięćset). Co robić? Wniosek: napisać na nich powieść mówiącą o bezdusznym biurokratyzmie, który cechuje jeszcze niektórych pracowników z Polskich Wydawnictw Gospodarczych z Warszawy (urzędują oni przy ul. Hożej 35). Powieść ta będzie miała sporo długich rozdziałów i obszerny epilog o działalności Polskich Wydawnictw Gospodarczych na odcinku oszczędności papieru.

Ban.

RÓŻNE

SKRADZIONO kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety do dowodu osobistego wydane przez Prezydium GRN w Turonii na nazwisko Rydel Stefania zam. Charubin. g 125-1

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. — Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białostok, ul. Kilińskiego 15. Telefon: redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 36-18, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-36, centrala 37-47, dział partyjny 34-20, miejski i sportowy 36-33.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.

Prenumerata zaliczowa (od 5 egz. na jeden adres) 3.50 zł — Prenumerata pocztowa 5.00 zł. Konto PKO Nr XII — 1312/110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białostok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 357-111/127

W DNIACH LENINOWSKICH

Z iskiei rozgorzał płomień

Beletrystyka radziecka po szczyt się może dużą liczbą wybitnych utworów, obrażających narastanie sił rewolucyjnych na przełomie XIX i XX stulecia oraz walkę rosyjskich mas pracujących z caratem w pamiętnych latach rewolucji 1905 — 1906. Łącznie są nierozdzielnie związane z postaciami Lenina. Dziś, gdy obchodzimy Dni Lenińskie, gdy bliżej poznajemy różne fragmenty życia i walki Lenina — dużą pomoc okaże nam wydana ostatnio w języku polskim powieść M. Sokołowa „Iskry”. Jej autor, odznaczony Nagrodą Stalinską w 1950 r., postawił sobie za zadanie — jak na to wskazuje tytuł powieści — przedstawić i uwydatnić w jakiś sposób z iskiei leninowsko-stalinskich ideałów, wszechpłomych w środowisko proletariackie przez ofiarne rewolucjonistów, rozgorzał potężny płomień ludowej walki przeciwko carskiemu uciskowi, płomień, który po latach wybuchł pożarem Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W powieści Sokołowa znajdujemy przedstawicieli wszystkich klas i warstw ówczesnej Rosji. Po jednej stronie — robotnicy i chłopcy, po drugiej — obszarnicy i kułacy, fabrykanci, właściciele hut, przedsiębiorcy, kupcy. Między tymi dwoma przeciw-

stawnymi obozami społecznymi toczy się nieprzejednana walka.

Akcja rozgrywa się na południu Rosji, w Zagłębiu Donieckim i sąsiednich rejonach. W powieści zarysowują się jak gdyby dwa zasadnicze plany umiejscowione w środowiskach: robotniczym i chłopskim. Te dwa plany zbiegają się i zalegają nawzajem; łączy je ściśle nie narracyjna, wiążąca w epicką całość losy bohaterów.

Jedną z obojczych postaci jest syn biednego chłopca — Leon Dorochow. Na przykładzie jego życia autor przedstawia proces dojrzewania politycznej świadomości człowieka pracy w warunkach ustrojowych Rosji feudalno-burżuazyjnej. Prześladowany, a w końcu wygnany z rodzinnej wsi przez hulające bezkarnie kułactwo, Dorochow — przy pomocy swego szwagra, Czurgina — znajduje pracę w jednej z kopalni Zagłębia Donieckiego, by przekonać się wkrótce, że życie górnik nie jest bynajmniej lepsze niż wyzyskiwanie chłopca. Właściciele kopalni i przedsiębiorcy nieuledko gnieją robotników, oszukują ich przy wypłatach, zmuszają do pracy w ścisłe niewolniczych warunkach.

Walka przeciwko krzywdom i niesprawiedliwościom

ustroju ma początkowo formę żywiołowych, nieorganizowanych wystąpień. Lecz nawet najbardziej nieświadomi robotnicy, tacy jak Czurgin i jego najbliżsi towarzysze, pod wpływem rewolucyjnych ideałów marksizmu, niesionych w masę przez działaczy bolszewickich, wstępują na drogę walki zorganizowanej, celowej i skutecznej. A walczyć trzeba nie tylko z przemocą kapitalizmu, za którym stoi cały aparat carskiej władzy, lecz również ze słabością, niewiedzą, oportunistem we własnych szeregach, z mieszczykami, „ekonomistami”, eserowcami i burżuazyjnymi liberałami.

Jest to walka ciężka, trudna i nierówna, wymagająca szczególnego hartu i wytrwałości od bojowników wielkiej sprawy wyzwolenia. W powieści Sokołowa znajdziemy wiele scen i epizodów ilustrowanych różnymi etapami tych rewolucyjnych zmagani: strajki i demonstracje robotnicze, krwawe starcia zbrojne z policją i wojskiem carskim, masowe wystąpienia chłopów przeciwko obszarnikom, bunt i walki uciśnionych mas proletariatu przeciwko niewoli i niedoli człowieka pracującego.

Powieść kończy się porażką rewolucji r. 1905. Ale ta porażka — czujemy to i rozumujemy — nie oznacza bynajmniej klęski. W tej przegranej bitwie tkwi zapowiedź przyszłego zwycięstwa. Daje temu wyraz rewolucyjny działacz, leninowiec, Łukasz Matwiecz, wołając do prowadzonych pod konwojem kozackim bojowników: „Towarzysze, głowy do góry! Rewolucja trwa!... Na miejsce pomordowanych, zamęczonych, uwięzionych wyrosły zastępy nowych, nieulekłych żołnierzy wolności, którzy w niewiele lat później dzieło rozpoczęte przez tamtych zakończą pełnym zwycięstwem. Tym rewolucyjnym optymizmem przepełniona jest cała powieść.

Zgodnie z prawdą historyczną autor postawił w centrum opisywanych wydarzeń postacie działaczy bolszewickich: dzieła rosyjskiego ruchu rewolucyjnego są zarazem dziełami bohaterów partii Lenina-Stalina. Sokołowa żywo i prawdziwie uwydatnił organizatorską i kierowniczą rolę partii i jej przy-

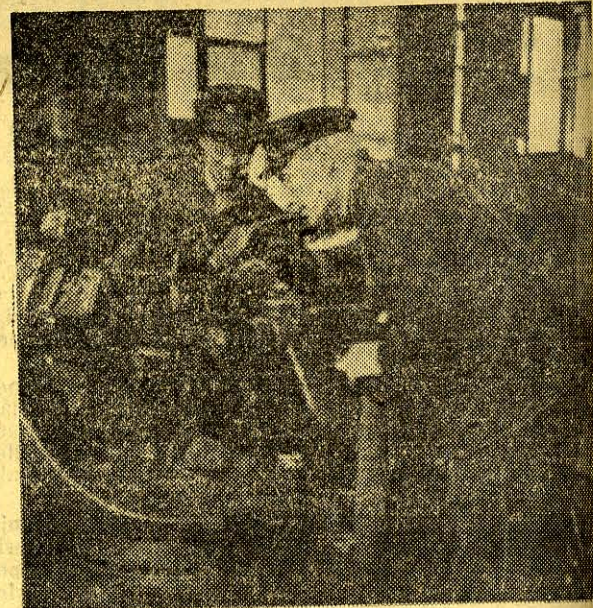
wódców — wiernych i oddanych synów partii bolszewickiej.

Bardzo plastyczne są również postacie drugoplanowe, jak na przykład robotnica Kolesowa, biedniacy wiejscy — Jermolajcz i Dubow, zachłanny kułak — Zagorukin, jego syn Jaszka — „racjonalizator” metod wyzysku i gniebicielewa — i inni.

Powieść Sokołowa jest wybitnym dziełem literackim, o dużej wadze ideowej i wychowawczej.

Bolesław Dudziński

*) M. Sokołow, „Iskry”. Przełożył z języka rosyjskiego Z. St. Głomiar. Warszawa, „Książka i Wiedza”, 1952, str. 940.



Dzięki stosowaniu w przemyśle chińskim radzieckich metod pracy wydajność pracy znacznie się podniosła.

Na zdjęciu: Robotnik jednego z chińskich zakładów metalurgicznych stosuje radziecką metodę szybkościowego skrawania. Wskazówek udziela mu ekspert radziecki.

GAZETA SPORTOWA

NA START KOLEGO, NA START

Mistrzostwa narciarskie juniorów

W dniach 31. bm. i 1. II. br. społeczna sekcja narciarska przy kole sportowym BPZB Budowlani organizuje mistrzostwa narciarskie juniorów powiatu i miasta Białegostoku, które będą zarazem eliminacjami do mistrzostw Polski juniorów mających się odbyć 12-15 II br. w Iwoniczu.

Do mistrzostw dopuszczeni będą również najlepsi zawod-

nicy okręgu z warunkiem, że koszty związane z wyekwipowaniem, przejazdem, noclegami itp. ureguluje zrzeszenie do którego należą.

Program zawodów dla poszczególnych kategorii wiekowych obejmuje konkurencje:

Kat. A bieg 6 km, konkurs skoków i kombinacja klasyczna (bieg, skok).

Kat. B bieg 9 km, konkurs skoków i kombinacja klasyczna.

Kat. C bieg 12 km, konkurs skoków i kombinacja klasyczna.

Punktowane będą kolejne miejsca w konkurencji każdego zrzeszenia, przy czym za pierwsze miejsce 12 pkt., drugie 10 pkt., trzecie 8 pkt., czwarte 7 pkt., piąte 6 pkt. itd.

Zawody odbywać się będą przy koszarach w Turczynie

2 km od ostatniego przystanku MZK linii C.

W sobotę 31. bm. o godz. 12 odbędzie się bieg ogólny i do kombinacji we wszystkich kategoriach. W niedzielę 1. II. br. o godz. 11 — konkurs skoków ogólny i do kombinacji we wszystkich kategoriach. O godz. 14.30 wszyscy uczestnicy wezmą udział w biegu patrolowym.

Mecz szachowy nie odbył się

Zapowiadany przez nas mecz szachowy pomiędzy mistrzami woj. białostockiego Ogniem Białostok a wicemistrzem woj. krakowskiego Włosem, który miał się odbyć w niedzielę 1. II. br. nie odbył się z powodu niestawienia się drużyny wicemistrza woj. krakowskiego.

Jak nas informuje Kłobucki, tam jeszcze rozgrywane mistrzostwo województwa i o mistrzostwo Białegostoku odbył się 1 lutego r.b.

CIĘŻKIE WARUNKI ATMOSFERYCZNE

Przeegraliśmy z CSR 3:1

Rozegrany na Torkach międzynarodowy mecz hokejowy CSR Białostok — Reprezentacja Młodzieżowa Polski zakończył się zwycięstwem Czechosłowaków 3:1 (2:0, 0:0, 1:1). Przez cały czas spotkania gra toczyła się w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych. Silna wichura śnieżna uniemożliwiała normalną jazdę i prowadzenie krążka.

Drużyna gości natychmiast po rozpoczęciu gry narzuciła ostre

tempo i już w trzeciej minucie Vidlak wykorzystując błąd wadliwego zdołał prowadzić Polacy grali w tym okresie dość nerwowo, przy czym na górnio ucała się w ostry mecz. Pierwszą trójką strzelił drugi atak nasz, który zakończył się niepowodzeniem. 12 min. gry Bilek zdobył bramkę dla CSR, znów i polskich obrońców.

Druga tercja upłynęła pod kątem przewagi naszej reprezentacji, która miała kilka dobrych okazji do poprawy wyniku. Dwukrotnie Czorich nie potrafił ułokować Krąka w pustej bramce, a Lewacki przegrał kilka jedynków z bramkarzem CSR. W trzeciej tercji Polacy więcej atakowali, nie potrafili jednak swych akcji zakończyć strzałami. W 13 min. bel II strzelił dla nas bramę w minutę później Fakon Hampla po raz trzeci do bramki.

JUŻ W NIEDZIELĘ

W Białymstoku w Budowlani z Warsz

Aby dać hokserom możliwość spotkania się z obrońcą, Białostok zaplanował na niedzielę 1. II br. spotkanie mistrzów z Warszawy. Zyna ta opiera się głównie na starych repach Makowa Moźdzynskim i Czornik, właśnie stanowią najcięższe punkty Budowlani Warszawy. Reszta to hokserzy, świadczących o ich ostatnia porażka z Opolem (Opole).

Budowlani Białostok stawiają drużynę w składzie Czornow, Andrzejczuk, Kłobucki, Sokołowski, Lewowski, Riektun, Prohorowski.

Może w częstszych spotkaniach hokserzy uzupełnią swoją z dziedziny wyszkolenia kierskiego.

Wasyli Klementiew

Nowe wydawnictwa „Książki i Wiedzy”

Książka o pracy Stalina

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazuje się niebawem polski przekład pracy A. Łarkowa pt. „O pracy J. W. Stalina „Raz jeszcze o socjaldemokratycznym odchyleniu w naszej partii”.

Referat pod tym tytułem wygłosił Stalin na VII rozszerzonym plenum Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej w grudniu 1926 r. Referat ten to doskonały wzór uzasadniania generalnej linii partii bolszewickiej w sprawie zbu-

dowania socjalizmu w ZSRR. Towarzysz Stalin wymierzył nim druzgocący cios trockizmowi demaskując prawdziwy charakter platformy bloku trockistowsko-zinowjewowskiego, zmierzającej do przywrócenia kapitalizmu w ZSRR. Wystąpienie Stalina umożliwiło całkowite rozgromienie organizacyjne trockizmu — faszystowskiej agencji szpiegów, dywersantów i morderców, pozostających na służbie zagranicznych wywiadów.

Węzłowe zagadnienia XIX Zjazdu KPZR

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazuje się niebawem książka pt. „Węzłowe zagadnienia XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego”. Jest to zbiór, zawierający artykuły, które ukazały się w „Prawdzie” w czasie trwania XIX Zjazdu

KPZR i bezpośrednio po nim. Zbiór ma za zadanie ułatwić szerokim kołom czytelników polskich zapoznanie się z węzłowymi zagadnieniami XIX Zjazdu i studiowanie pracy Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

Niedawno w Moskwie, na IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju, przemawiał mój towarzysz pracy — operator koparki, Borys Kowalenko.

— Celem naszym jest zbudowanie komunizmu i walka o pokój — powiedział Kowalenko. W imię tego wniosłem celu bratnia nasza, pracując w ciężkich warunkach, przy normie 54 tys. m. sześć. miesięcznie wydobyła niedawno 105 tys. m. sześć. ziemi. Do współzawodnictwa z nami stanął operator Klementiew, który w sierpniu odebrał nam pierwsze miejsce, wydobywając 120 tys. m. sześć. ziemi. Oczywiście nie mamy mu tego za złe. Przed moim wyjazdem do Moskwy bratnia nasza zobowiązała się — dla uczczenia konferencji — wydobyć 150 tys. m. sześć. ziemi. Pewien jestem, że zobowiązanie to zostanie wykonane...

Tak jest, prześcignęliśmy bratnią Kowalenko. Co umożliwiło nam osiągnięcie tak wysokich wskaźników?

Przed wszystkim — wspólna technika.

Projektowana moc produkcyjna koparki wynosi 54 tys. m. sześć. ziemi miesięcznie mimo to w październiku wydobyliśmy 148 tys. m. sześć. Jest to przede wszystkim zasługa naszej doskonałej koparki, wy-

Piękne owoce współzawodnictwa

O pracy budowniczych Elektrowni Kujbyszewskiej

produkowanej przez Uralską Fabrykę Ciężkich Maszyn.

Mając do dyspozycji tak wydajną maszynę, staramy się pracować po stachanowsku, staramy się wycisnąć z techniki wszystko, co ona może dać. Tak uczy nas towarzysza Stalin. Godnie powitaliśmy 35 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej: zakończyliśmy wydobywanie pierwszego miliona m. sześć. ziemi. Był to nasz podarunek dla ojczyzny, dla towarzysza Stalina, z którego inicjatywy powstaje największa na świecie elektrownia wodna.

Siła naszej brygady polega na zgodnej współpracy operatorów koparki, kierowców wywozów i operatorów spychaczy.

W naszej brygadzie pracuje trzech operatorów zmianowych i trzech pomocników. Każda zmiana ma także swoich elektrotechników. Trósząc się o wysoką wydajność swojej zmiany, każdy operator uważa jednocześnie za swój obowiązek zapewnić swemu zmianowemu jak najlepsze warunki pracy. Dlatego

go to wszyscy członkowie naszej brygady po gospodarsku dbają o sprzęt techniczny, pamiętając o tym, że jest to nasza wspólna własność, własność narodu, której obowiązani jesteśmy strzec, jak źrenicy oka. Jeśli chodzi o mnie, to staram się niezwłocznie uściśnić wszelkie zauważone w czasie pracy usterki w maszynie.

Przekazując zmianę Wasylemu Zgorze, radzę mu, aby zwrócił uwagę na działanie tej czy innej części agregatu. Również i Zgorze niezwłocznie wyłącza motor, jeśli dostrzeżę najdrobniejsze uszkodzenie, a przekazując maszynę następnemu operatorowi, Stiepanowi Miedwiediewowi, informuję go, która część agregatu wymaga szczególnej uwagi i pieczołowitości. A oto rezultat dbałości o maszynę: już cały rok pracujemy na naszej koparce, wydobyliśmy milion m. sześć. ziemi i nie było w tym czasie ani jednego przymusowego postoju koparki, nie mówiąc już o tym, że wyraz „awaria” w ogóle nie jest nam znanym.

Operatorzy koparek ściśle

współpracują z kierowcami wywozów. Nasza wydajność zależy w dużej mierze od rytmicznej pracy transportu; szoferzy natomiast zainteresowani są tym, by operatorzy buldożerów przygotowali dla nich dobre drogi, a operatorzy koparek dostarczyli więcej ziemi. Wysoka wydajność przynosi nam wszystkim wysokie zarobki. Toteż każdy członek brygady zainteresowany jest we wzroście wydajności koparki.

Niejednokrotnie przychodzi do nas towarzysze pracy — operatorzy innych koparek, aby poradzić się w jakiś sposób podnieść wydajność swych agregatów.

— Przypatrujcie się i pytajcie — powiadamy. — Nie mamy przed wami żadnych tajemnic.

Również i my studiuujemy metody pracy innych brygad. Oto np. brygada Wasyla Liagina może się poszczycić skróceniem cyklu wydobywania ziemi. Cykl ten trwa u nich 18 sekund, co oznacza setki metrów sześciennych ziemi wydobytych ponad plan w ciągu zmiany. Posłaliśmy